

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 czerwca 2019 r.

Sąd Rejonowy w Toruniu V Wydział Gospodarczy w składzie:

Przewodniczący:	Asesor sądowy Dawid Kobus
Protokolant:	stażysta Karolina Chechłowska-Kamińska

po rozpoznaniu w dniu 24 maja 2019 r. w Toruniu

na rozprawie

sprawy z powództwa **Manufaktury (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w K.**

przeciwko pozwanemu **Z. P.**

o zapłatę

1. zasądza od pozwanego Z. P. na rzecz powoda Manufaktury (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w K.:

a) kwotę 12.300,00 EUR (dwanaście tysięcy trzysta euro) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie w transakcjach handlowych od dnia 7 września 2017 r. do dnia zapłaty,

b) kwotę 170,47 zł (sto siedemdziesiąt złotych czterdzieści siedem groszy) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 8 września 2017 r. do dnia zapłaty,

2. oddala powództwo w pozostałej części,

3. zasądza od pozwanego Z. P. na rzecz powoda Manufaktury (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w K. kwotę 6071,00 zł (sześć tysięcy siedemdziesiąt jeden złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt V GC 1131/18

UZASADNIENIE

wyroku Sądu Rejonowego w Toruniu z dnia 5 czerwca 2019 r.

Powód Manufaktura (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w K. w dniu 5 października 2017 roku wniósł do Sądu Rejonowego Lublin-Zachód w Lublinie pozew w elektronicznym postępowaniu upominawczym o zapłatę przeciwko pozwanemu Z. P.. Powód wniósł o zasądzenie od pozwanego na swoją rzecz kwoty 52.104,03 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie w transakcjach handlowych od dnia 7 września 2017 roku do dnia zapłaty oraz kwoty 170,47 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie w transakcjach handlowych od dnia 8 września 2017 roku do dnia zapłaty, a ponadto zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych (k.3-4v).

W uzasadnieniu powód podał, że dnia 4 września 2017 roku zawarł umowę z pozwanym, w której zobowiązał się do podjęcia czynności zmierzających do zawarcia przez pozwanego umowy sprzedaży kompletnej turbiny wiatrowej E. W-40.6.44 z 65 metrową piastą o nr (...). W przypadku spełnienia tego zobowiązania przez powoda, tj. doprowadzenia do podpisania umowy sprzedaży, pozwany miał zapłacić mu wynagrodzenie w wysokości 10.000 € netto, przeliczone po kursie z dnia zakupu. Powód doprowadził do zawarcia przez pozwanego umowy sprzedaży wspomnianej turbiny wiatrowej z (...) w dniu 5 września 2017 roku – pozwany był kupującym. Powód wystawił pozwanemu fakturę VAT nr (...) w dniu 6 września 2017 roku. Faktura opiewała na kwotę 52.164,03 zł, co stanowiło równowartość 10.000 € przeliczonych po kursie z dnia 5 września 2017 roku. Zgodnie z umową wynagrodzenie miało być płatne w dniu wystawienia faktury. Pozwany nie uregulował należności, więc powód pismem z dnia 11 września 2017 roku wezwał go do zapłaty ww. kwoty. Do dnia wniesienia pozwu pozwany nie spełnił żądania. Powód domaga się również zapłaty kwoty 170,47 zł na podstawie art. 10 ust. 1 ustawy o terminach zapłaty w transakcjach handlowych.

Referendarz sądowy w Sądzie Rejonowym Lublin-Zachód w Lublinie VI Wydział Cywilny wydał w dniu 22 listopada 2017 roku nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym, w którym uwzględnił powództwo w całości (k. 5).

Pozwany Z. P. w przepisany terminie złożył sprzeciw od powyższego nakazu zapłaty, zaskarżając go w całości i wniósł o oddalenie powództwa (k. 35-37).

W uzasadnieniu sprzeciwu pozwany przyznał, że dnia 4 września 2017 roku zawarł z powodem umowę, której przedmiotem było doprowadzenie do zawarcia przez pozwanego umowy kupna kompletnej turbiny wiatrowej E. W-40.6.44 z 65 metrową piastą o nr (...). Twierdził on jednak, że dnia 5 września 2017 roku nie doszło do skutecznego zawarcia przez niego umowy kupna wspomnianej turbiny, ponieważ znajdował on się w błędzie, mniemając, że podpisuje umowę przedwstępną – mającą na celę rezerwację turbiny. Opisując okoliczności zawarcia umowy, pozwany wskazał, że dnia 5 września 2017 roku spotkał się w P. w Niemczech z przedstawicielem firmy (...) – R. S.. Obecni byli również syn pozwanego D. P. oraz przedstawiciele powoda – mężczyźni o imieniu R. i P.. Sprzedający przekazał wówczas, że ostateczna cena za turbinę wynosi 110.000 € i jest wielu zainteresowanych jej zakupem. Zaproponowano podpisanie kontraktu-porozumienia, celem zarezerwowania turbiny dla pozwanego. Przedstawiciel powoda o imieniu R. zapewniał, że porozumienie to nie będzie zobowiązujące. Umowę sporządzono w języku angielskim, którego pozwany nie zna, jej treść została mu przetłumaczona przez reprezentanta powoda – R.. Pozwany podpisał umowę, będąc w błędnym przekonaniu, że jest to umowa przedwstępna, co okazało się nieprawdą. Po powrocie do Polski, pozwany ją przetłumaczył i stwierdził, że była to umowa zobowiązująca, a nie przedwstępna. Wkrótce spółka (...) skierowała do pozwanego wezwanie do zapłaty na kwotę 110.000 €. Pozwany niezwłocznie złożył spółce oświadczenie o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczenia złożonego pod wpływem błędu – umowę należy więc uznać za niezawartą. W związku z powyższym w ocenie pozwanego nie zostały spełnione przesłanki do dochodzenia przez stronę powodową wynagrodzenia na podstawie umowy z dnia 4 września 2017 r. W ocenie pozwanego powództwo jest zatem bezzasadne.

Wobec skutecznego złożenia przez pozwanego sprzeciwu od nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym, dnia 2 lutego 2018 roku Sąd Rejonowy w Lublinie przekazał sprawę do Sądu Rejonowego w Toruniu (k.12).

W piśmie przygotowawczym z dnia 23 listopada 2018 roku (data stempla pocztowego) powód zaprzeczył twierdzeniom pozwanego, jakoby działał on pod wpływem błędu, podpisując umowę z dnia 5 września 2017 roku. Powód podkreślił, że pozwany jako przedsiębiorca powinien wykazać się szczególną dbałością o własne interesy. Wydaje się nieprawdopodobne, by pozwany podpisał umowę w nieznanym dla siebie języku, nie mając pewności co do jej treści. Powód podał, iż Pozwany otrzymał od powoda pocztą elektroniczną projekt umowy sprzedaży turbiny już w dniu 4 września 2017 roku – w angielskiej i polskiej wersji językowej. W ocenie powoda, pozwany miał pełną świadomość podpisania umowy sprzedaży, a obecnie zmierza jedynie do uniknięcia zapłaty wynagrodzenia, które należy się powodowi. Powód zasygnalizował też, że umowa sprzedaży turbiny poddana została reżimowi prawa niemieckiego i to sąd niemiecki powinien oceniać skuteczność oświadczenia pozwanego o uchyleniu się od skutków oświadczenia

woli. W opinii powoda, skuteczność tego oświadczenia jest wątpliwa, ponieważ pozwany złożył je w języku polskim, a umowa była zawarta w języku angielskim (k.58-60).

Pismem z dnia 11 grudnia 2018 roku pozwany odniósł się do twierdzeń powoda, oświadczając, że nie mógł zapoznać się z przesłanym mu projektem umowy, ponieważ 4 września 2017 roku znajdował się już w podróży i nie miał dostępu do poczty elektronicznej. Ponownie podkreślił, że powodowi nie należy się wynagrodzenie, ponieważ umowa dotycząca kupna sprzedaży turbiny wiatrowej jest nieważna. Pozwany powiadomił powoda o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczenia woli pismem z dnia 14 września 2017 roku (k. 89-91).

Pismem złożonym na rozprawie dnia 12 kwietnia 2019 roku powód w obecności pozwanego zmodyfikował powództwo w ten sposób, że w miejsce żądania zasądzenia kwoty 52.274,50 zł wnosił o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 12.300 € wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie w transakcjach handlowych od dnia 7 września 2017 roku do dnia zapłaty oraz zasądzenie na rzecz powoda kwoty 170,47 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie w transakcjach handlowych od dnia 8 września 2017 roku do dnia zapłaty. W pozostałym zakresie podtrzymał zgłoszone w pozwie żądania (k. 133-134).

Sąd ustalił, co następuje:

Pozwany Z. P. prowadzący działalność gospodarczą pod nazwą Zakład (...) w 2017 roku był zainteresowany zakupem turbiny wiatrowej E.. Dnia 25 sierpnia 2017 roku drogą elektroniczną skierował w tej sprawie zapytanie do powoda Manufaktury (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w K.. Dnia 26 sierpnia 2017 roku przedstawiciel powoda poinformował pozwanego, że dysponuje poszukiwaną przez niego turbiną. Dnia 2 września 2017 roku powód przesłał pozwanemu fotografie turbiny.

(okoliczność bezsporna, nadto dowody: wiadomość e-mail z dnia 25 sierpnia 2017 roku – k. 61, wiadomość e-mail z dnia 26 sierpnia 2017 roku – k. 62, wiadomość e-mail z dnia 2 września 2017 roku – k. 63-76, zeznania pozwanego Z. P. złożone na rozprawie w dniu 24 maja 2019 r. 00:10:10 - 00:59:33 – k. 165v-166v)

W toku dalszych rozmów pozwanego z powodem, ustalili oni, że turbina jest dostępna w Niemczech i pozwany pojedzie tam, aby ją obejrzeć i podpisać umowę. Powód miał pośredniczyć w tej umowie między pozwanym, a (...) – spółką niemiecką. Pozwany wyjechał do Niemiec wraz z synem D. P. dnia 4 września 2017 roku, a spotkanie z kontrahentem miało odbyć się w dniu 5 września 2017 roku. Dnia 4 września 2017 roku przedstawiciel powoda przesłał na adres e-mail pozwanego projekt umowy sprzedaży turbiny wiatrowej w języku angielskim, z tłumaczeniem na język polski, oraz projekt umowy pośrednictwa. Powód prosił, by pozwany wydrukował i podpisał umowę pośrednictwa i zabrał ją ze sobą następnego dnia na spotkanie z klientem.

(dowody: dwie wiadomości e-mail z dnia 4 września 2017 roku – k. 77-86, zeznania pozwanego Z. P. złożone na rozprawie w dniu 24 maja 2019 r. 00:10:10 - 00:59:33 – k. 165v-166v)

Dnia 5 września 2017 roku doszło do spotkania pozwanego Z. P. i jego syna D. z przedstawicielami powoda – P. K. i R. D., obecny był również reprezentant (...) – R. S.. Pozwany nie zabrał ze sobą na spotkanie wydrukowanej umowy pośrednictwa. Umowa pośrednictwa opatrzona była datą 4 września 2017 roku, ale pozwany podpisał ją faktycznie dnia 5 września 2017 roku przed wejściem na teren elektrowni wiatrowej, gdzie miało dojść do prezentacji przedmiotu sprzedaży. W umowie tej powód zobowiązał się do podjęcia czynności zmierzających do zawarcia przez pozwanego umowy sprzedaży kompletnej turbiny wiatrowej E. W-40.6.44 z 65-metrową piastą o nr (...). Za wykonanie przedmiotu tej umowy powodowi należało się od pozwanego wynagrodzenie, płatne w dniu zawarcia umowy kupna-sprzedaży, w wysokości 10.000 € netto, przeliczone po kursie z dnia zakupu.

(dowody: umowa z dnia 4 września 2017 roku – k. 24-25, zeznania świadka D. P. złożone na rozprawie w dniu 1 marca 2019 r. 00:10:13 - 00:37:02 – k. 110v-111, zeznania świadka P. K. złożone na rozprawie w dniu 12 kwietnia 2019 r. 00:06:30 - 00:36:17 – k. 145v-146, zeznania świadka R. D. złożone na rozprawie w dniu 12 kwietnia 2019 r. 00:39:03)

- 01:04:17 – k. 146-146v, zeznania pozwanego Z. P. złożone na rozprawie w dniu 24 maja 2019 r. 00:10:10 - 00:59:33– k. 165v-166v)

Po podpisaniu umowy pośrednictwa pozwany wraz z synem, przedstawiciele powoda oraz reprezentant spółki niemieckiej udali się na teren parku wiatrowego celem oględzin turbiny. Pozwany nie znał języka angielskiego. Pozwany rozmawiał z R. S., korzystając z pomocy P. K. i R. D., którzy tłumaczyli. Po dokonaniu oględzin pozwany był zadowolony z oferowanej turbiny i podjął decyzję o zakupie. W celu podpisania umowy wszyscy udali się do kawiarni.

(dowody: zeznania świadka D. P. złożone na rozprawie w dniu 1 marca 2019 r. 00:10:13 - 00:37:02 – k. 110v-111, zeznania świadka P. K. złożone na rozprawie w dniu 12 kwietnia 2019 r. 00:06:30 - 00:36:17 – k. 145v-146, zeznania świadka R. D. złożone na rozprawie w dniu 12 kwietnia 2019 r. 00:39:03 - 01:04:17 – k. 146-146v, zeznania pozwanego Z. P. złożone na rozprawie w dniu 24 maja 2019 r. 00:10:10 - 00:59:33– k. 165v-166v)

W kawiarni doszło do podpisania umowy z dnia 5 września 2017 roku, w której (...) przenosił na pozwanego własność turbiny wiatrowej E. W-40.6.44 z 65 metrową piastą o nr (...), a pozwany zobowiązał się do uiszczenia ceny w wysokości 110.000 € netto. Umowa została w całości sporządzona w języku angielskim. Pomocą w tłumaczeniu umowy służyli przedstawiciele powoda oraz syn pozwanego. Po podpisaniu umowy pozwany rozmawiał jeszcze z pracownikami powoda o sposobie transportu turbiny do Polski. Pozwany twierdził, że posiada środki na zapłatę ceny, choć w rzeczywistości nie miał zapewnionego finansowania.

(dowody: C. z dnia 5 września 2017 roku – k. 28-30, zeznania świadka D. P. złożone na rozprawie w dniu 1 marca 2019 r. 00:10:13 - 00:37:02 – k. 110v-111, zeznania świadka P. K. złożone na rozprawie w dniu 12 kwietnia 2019 r. 00:06:30 - 00:36:17 – k. 145v-146, zeznania świadka R. D. złożone na rozprawie w dniu 12 kwietnia 2019 r. 00:39:03 - 01:04:17 – k. 146-146v, zeznania pozwanego Z. P. złożone na rozprawie w dniu 24 maja 2019 r. 00:10:10 00:59:33– k. 165v-166v)

W związku ze spełnieniem przez powoda zobowiązania z umowy pośrednictwa z dnia 4 września 2017 roku, powód dnia 6 września 2017 roku wystawił fakturę nr (...) na kwotę 12.300 € - po przeliczeniu 52.104,03 zł. Termin płatności był tożsamy z datą wystawienia faktury. Tego samego dnia R. D. wysłał do pozwanego wiadomość e-mail, w której informował go o warunkach transportu turbiny, załącznikiem do wiadomości była ww. faktura. Dnia 7 września 2017 roku P. K. w wiadomości email ponaglał pozwanego do podjęcia decyzji co do transportu turbiny. Dnia 8 września 2017 roku prezes zarządu powoda poinformowała pozwanego, że w wyniku braku płatności za usługę, powód podejmie kroki prawne celem wyegzekwowania należności.

(dowody: faktura nr (...) – k. 23, wiadomość e-mail z dnia 6 września 2017 roku – k. 141, wiadomość e-mail z dnia 7 września 2017 roku – k. 142, wiadomość e-mail z dnia 8 września 2017 roku – k. 143)

Dnia 13 września 2017 r. pozwany podpisał w obecności notariusza „Oświadczenie od uchylenia się od skutków prawnych oświadczenia woli złożonego pod wpływem błędu” opatrzone datą 12 września 2017 roku, w którym wyjaśnił, że działał w błędnym przekonaniu, że umowa z dnia 5 sierpnia 2017 roku (w oświadczeniu omyłka co do daty) jest umową przedwstępną, od której będzie mógł odstąpić w przypadku nieuzyskania finansowania. W związku z tym oświadczył, że uchyla się od skutków prawnych podpisania umowy z dnia 5 sierpnia 2017 roku ze spółką (...), w związku z pozostawianiem w błędzie co do charakteru i treści tej umowy. Oświadczenie to złożone w języku polskim, wraz z tłumaczeniami na język angielski i niemiecki dokonany przez tłumaczy przysięgłych, pozwany wysłał na adres: R. S., (...), H. 8a, D- (...) H.. Przesyłka została odebrana pod tym adresem dnia 25 września 2017 roku. Pozwany wysłał również do powoda pismo z dnia 14 września 2017 roku, w którym informował o uchyleniu się od skutków prawnych zawarcia umowy z niemiecką spółką, z czego wywodził, że nie ma podstaw do zapłaty wynagrodzenia na rzecz powoda.

(dowody: oświadczenie z dnia 12 września 2017 roku z podpisem notarialnie poświadczonym z tłumaczeniami – k. 93-96v, potwierdzenie odbioru – k. 97, pismo z dnia 14 września 2017 roku – k. 98)

Pismem z dnia 19 września 2017 roku adwokat reprezentujący (...) wezwał pozwanego do zapłaty kwoty 110.000 € z tytułu umowy z dnia 5 września 2017 roku. W odpowiedzi pozwany skierował do pełnomocnika spółki niemieckiej pismo z dnia 5 października 2017 roku, w którym wskazał, że umowa ta powinna być uznana za niezawartą w związku z uchyleniem się przez niego od skutków prawnych oświadczenia woli złożonego pod wpływem błędu. (...) nie dochodziło od pozwanego zapłaty ceny turbiny wiatrowej w postępowaniu sądowym.

(dowody: pismo z dnia 19 września 2019 roku – k. 135-136, pismo z dnia 5 października 2017 roku – k. 137-140, wiadomość e-mail z dnia 4 marca 2019 roku – k. 117)

Sąd zważył, co następuje:

Powyższy stan faktyczny został ustalony w oparciu o przedłożone przez strony dokumenty, na podstawie zeznań świadków D. P., P. K. i R. D. oraz zeznań pozwanego Z. P.. Strony nie podważały wiarygodności przedłożonych do sprawy dokumentów, a również Sąd nie znalazł podstaw do kwestionowania ich autentyczności.

W ocenie Sądu zeznania świadków P. K. i R. D. nie budziły wątpliwości. Zeznania te były spójne i logiczne, nie zaprzeczały sobie i wzajemnie się uzupełniały, korespondowały również z materiałem dowodowym w postaci dokumentów. Sąd w ograniczonym stopniu dał wiarę zeznaniom świadka D. P. i pozwanego Z. P.. Ich zeznania tylko częściowo znajdowały potwierdzenie w pozostałych dowodach, wątpliwości budziły w szczególności twierdzenia dotyczące rzekomych zapewnień ze strony P. K. i R. D. co do wstępnego jedynie charakteru umowy podpisywanej dnia 5 września 2017 roku ze spółką niemiecką. Nielogicznym jest, by kierowali oni do pozwanego takie twierdzenia, skoro poprzedniego dnia przesłali mu projekt umowy, wraz z tłumaczeniem, odpowiadający treści umowy faktycznie podpisanej. Gdyby więc celowo chcieli wprowadzić pozwanego w błąd, zapewniając go, że ma do czynienia jedynie z umową przedwstępną czy rezerwującą, mogłoby to z łatwością zostać odkryte. Uwagę Sądu zwrócił również fakt, że już kolejnego dnia po podpisaniu umowy, przedstawiciele powoda kontaktowali się z pozwanym w celu uzgodnienia warunków transportu zakupionej turbiny, co wydaje się naturalnym następstwem zawarcia umowy sprzedaży. Z treści wiadomości e-mail wynika zresztą, że wcześniej miały miejsce rozmowy pozwanego z pracownikami powoda co do zorganizowania przewozu. Pozwoliło to Sądowi na ustalenie, że pozwany podpisując dnia 5 września 2017 roku umowę z (...) miał pełną świadomość jej zobowiązującego charakteru. Przeciwnie zeznania pozwanego i jego syna Sąd uznał za niewiarygodne. W szczególności należy wskazać, iż zeznania świadków P. K. i R. D. były wewnętrznie spójne i precyzyjne. Świadczy o tym wprost wskazali, iż rozmowy miały na celu definitywny zakup turbiny wiatrowej, nie padały zaś żadne zwroty dotyczące „umowy przedwstępnej”, „rezerwacji”, „zamówienia”. Brak takowych zwrotów również potwierdził z swoich zeznaniach sam pozwany (00:16:46 – 00:26:30 na rozprawie w dniu 24 maja 2019 r.) Pośrednio świadczą również o tym okoliczności zdarzenia, gdzie po oględzinach udano się do kawiarni celem finalizacji transakcji. Należy mieć również na uwadze, iż treść umowy podpisanej ostatecznie w języku angielskim, była dostępna dla pozwanego w formie elektronicznej przetłumaczonej na język polski w dniu wcześniejszym, albowiem została ona przesłana przez powoda w dniu 4 września 2017 r. o godz. 15:12 (k. 77-83), co potwierdził pozwany w swoich zeznaniach, jak również możliwość ta była faktyczna, skoro syn pozwanego, z którym pojechał finalizować transakcję miał dostęp do Internetu w telefonie komórkowym (zeznania świadka D. P. – 00:29:50-00:34:02). Nadto jak wynikało z zeznań syna pozwanego jak również pozwanego, D. P. posługuje się językimi angielskim w stopniu „liceum ogólnokształcącego („ogólnika”), a zatem trudno uznać, iż podstawowe pojęcia jak „seller” (sprzedawca) oraz „buyer” (kupujący). Pojęcie „te są podstawowymi pojęciami języka angielskiego, które funkcjonują powszechnie w Polsce, w szczególności w dobie informatyzacji oraz promocji wielkich sieci handlowych. (np. wyprzedaży sklepów odzieżowych). Tym bardziej nie sposób wyprowadzić logicznego i zgodnego z doświadczeniem życiowym wniosku, iż pojęcia te byłyby nieznane pozwanemu jako przedsiębiorcy.

Ustalając stan faktyczny, Sąd miał na uwadze, iż okolicznością bezsporną było w niniejszej sprawie zawarcie między powodem a pozwanym w dniu 5 września 2017 roku pisemnej umowy pośrednictwa w zakupie turbiny wiatrowej. Nie były kwestionowane przez żadną ze stron również wcześniejsze starania pozwanego by wyszukać taką turbinę z zamiarem jej zakupu. Poza sporem pozostaje również udział powoda w zorganizowaniu spotkania pozwanego z R. S. – przedstawicielem (...). Pozwany nie przeczył temu, że 4 września na jego skrzynkę e-mail zostały wysłane projekty

umowy pośrednictwa i sprzedaży, twierdził jedynie, że zapoznał się z nimi już po podpisaniu umów. Pozwany przyznał, że doszło do oględzin turbiny i późniejszego spotkania w kawiarni, podczas którego doszło do podpisania umowy. Spór w niniejszej sprawie ogniskował się wokół kwestii świadomości pozwanego co do charakteru tej umowy. Powód dowodził, że dla obu stron umowy oczywistym było, że podpisana zostanie umowa sprzedaży, natomiast pozwany twierdził, że w wyniku zapewnień ze strony przedstawicieli Manufaktury (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w K., pozostawał w błędnym przekonaniu, iż sporządzona w nieznanym dla niego języku angielskim umowa, ma charakter umowy przedwstępnej.

Należy wskazać, iż istnienie sporu między stronami, co do zasady, obliguje jedną z nich do udowodnienia faktów mających znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy. W myśl art. 6 k.c. i 232 k.p.c. strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne, gdyż ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z tego faktu wywodzi skutki prawne. Art. 6 k.p.c. reguluje podstawowe reguły dowodowe. Pierwszą - generalnie wymagającą udowodnienia powołanego przez stronę faktu, powodującego powstanie określonych skutków prawnych, oraz drugą regułą, która sytuuje ciężar dowodu danego faktu po stronie osoby, która z tego faktu wywodzi skutki prawne. Pierwsza „zasada obowiązku udowodnienia powoływanego faktu” jest w istocie nieunikniona ze względów racjonalnych, ponieważ odmienna regulacja powodowałaby powstanie niedopuszczalnej łatwości wywodzenia skutków prawnych z prostego powołania się na fakt bez potrzeby jego udowodnienia. Natomiast druga stanowi „ogólną zasadę rozkładu ciężaru dowodu”, od której wyjątki mogą wskazywać niektóre przepisy szczególnie (tak: Nazaruk P. - Ciszewski J. (red.), Jędrej K., Karaszewski G., Knabe J., Nazaruk P., Ruszkiewicz B., Sikorski G., Stępień-Sporek A. - Kodeks cywilny. Komentarz, wyd. II., LexisNexis 2015). Zgodnie z zasadą kontradiktoryjności ciężar dowodu spoczywa na stronach postępowania cywilnego. To one, a nie sąd, są wyłącznym dysponentem toczącego się postępowania i one wreszcie ponoszą odpowiedzialność za jego wynik (por. uzasadnienie wyroku SN z dnia 17 grudnia 1996 r., I CKU 45/96, OSNC 1997, nr 6-7, poz. 76, z głosem A. Zielińskiego, Palestra 1998, nr 1-2, s. 204; wyrok SN z dnia 7 marca 1997 r., II CKN 70/96, OSNC 1997, nr 8, poz. 113; uzasadnienie wyroku SN z dnia 11 października 2000 r., II UKN 33/00, OSNP 2002, nr 10, poz. 251). Strona, która nie przytoczyła wystarczających dowodów na poparcie swoich twierdzeń, ponosi ryzyko niekorzystnego dla siebie rozstrzygnięcia, o ile ciężar dowodzenia co do tych okoliczności na niej spoczywał, zaś sąd powinien wyciągnąć ujemne konsekwencje z braku udowodnienia faktów przytoczonych na uzasadnienie żądań lub zarzutów (zob. wyrok SA w Białymstoku z dnia 28 lutego 2013 r., I ACa 613/12, LEX nr 1294695).

W przedmiotowej sprawie Sąd uznał, iż pozwany nie sprostował ciężarowi dowodu i nie wykazał, że podpisując umowę sprzedaży z dnia 5 września 2017 roku działał pod wpływem błędu. Nie dowiódł zatem, że skutecznie uchylił się od skutków od skutków prawnych oświadczenia woli. Powód dowiódł, że strony były związane umową, w której pozwany zlecił powodowi podjęcie czynności, które miały doprowadzić do zakupu przez pozwanego poszukiwanej przez niego turbiny wiatrowej o określonych parametrach. Umowa ta zakładała wynagrodzenie w postaci prowizji dla powoda w przypadku zawarcia umowy sprzedaży. Powód wykazał, że umowa sprzedaży turbiny wiatrowej została skutecznie zawarta. Wobec powyższego powodowi należało się wynagrodzenie i powództwo zasługiwało na uwzględnienie.

Przechodząc do bardziej szczegółowych rozważań natury prawnej, zgodnie z art. 734 § 1 Kodeksu cywilnego, przez umowę zlecenia przyjmujący zlecenie zobowiązuje się do dokonania określonej czynności prawnej dla dającego zlecenie. Z kolei wg art. 735 § 1 k.c., jeżeli ani z umowy, ani z okoliczności nie wynika, że przyjmujący zlecenie zobowiązał się wykonać je bez wynagrodzenia, za wykonanie zlecenia należy się wynagrodzenie. W realiach niniejszej sprawy doszło do zawarcia umowy podobnej do zlecenia w ujęciu kodeksowym, w której zleceniobiorca zobowiązał się do podjęcia określonych czynności faktycznych, mających na celu doprowadzenie do zawarcia przez zleceniodawcę pożądanej przez niego umowy kupna-sprzedaży. Umowy takie potocznie w obrocie nazywane są umowami pośrednictwa. Nie ulega wątpliwości, że strony przewidziały odpłatność tej umowy – określono prowizję w stałej kwocie 10.000 €. W przypadku zatem, gdyby pozwany, dzięki staraniom powoda, zawarł jako kupujący umowę sprzedaży poszukiwanego przez siebie towaru, po stronie powoda powstawało roszczenie o zapłatę wynagrodzenia. Sąd ustalił, że dnia 5 września 2017 roku doszło do zawarcia umowy, która spełniała oczekiwania pozwanego określone

w umowie pośrednictwa. Niewątpliwie więc, od tego momentu należała się powodowi prowizja. Sąd musiał jednak odpowiedzieć na pytanie, czy złożone w dniu 13 września 2017 roku oświadczenie pozwanego, następnie doręczone sprzedającemu, wywołało skutek w postaci uchylenia się od skutków prawnych oświadczenia woli.

Należy mieć na uwadze, iż dla uchylenia się od skutków prawnych umowy sprzedaży z dnia 5 września 2017 r. zastosowanie miało prawo materialne niemieckie z uwagi na treść pkt 8 umowy i wskazaniu prawa niemieckiego jako właściwego dla umowy. Tym samym ocena pozostawania w błędzie winna podlegać niemieckiemu kodeksowi cywilnemu tj. (...) (B. G.), w szczególności § 119 i n. Przepis ten w szczególności również odnosi się do pozostawania w błędzie co do treści oświadczenia woli, a błąd ten musi być istotny. R. to jest zatem co do zasady identyczne jak w polskim systemie prawnym tj. w kodeksie cywilnym, które dla przejrzystości wywodu łatwiej omówić.

Zgodnie z art. 84 § 1 k.c. w razie błędu co do treści czynności prawnej można uchylić się od skutków prawnych swego oświadczenia woli. Jeżeli jednak oświadczenie woli było złożone innej osobie, uchylenie się od jego skutków prawnych dopuszczalne jest tylko wtedy, gdy błąd został wywołany przez tę osobę, chociażby bez jej winy, albo gdy wiedziała ona o błędzie lub mogła z łatwością błąd zauważyć; ograniczenie to nie dotyczy czynności prawnej nieodpłatnej. Przepis § 2 uzupełnia, że można powoływać się tylko na błąd uzasadniający przypuszczenie, że gdyby składający oświadczenie woli nie działał pod wpływem błędu i oceniał sprawę rozsądnie, nie złożyłby oświadczenia tej treści (błąd istotny). Forma i termin do uchylenia się od skutków prawnych oświadczenia woli zostały sprecyzowana w art. 88 § 1 i 2 – uchylenie się od skutków prawnych oświadczenia woli, które zostało złożone innej osobie pod wpływem błędu lub groźby, następuje przez oświadczenie złożone tej osobie na piśmie. Uprawnienie do uchylenia się wygasa: w razie błędu - z upływem roku od jego wykrycia.

Na tle przytoczonych przepisów należy zasygnalizować dwie kwestie, które przesądzają o tym, że w niniejszej sprawie nie doszło do skutecznego uchylenia się od skutków prawnych oświadczenia woli. Po pierwsze, Sąd w pełni podziela pogląd wyrażony w doktrynie, że do błędu w rozumieniu art. 84 k.c. i też na gruncie prawa niemieckiego (...) (jak również w większości ustawodawstw) nie zalicza się sytuacji, w których składający oświadczenie woli na skutek własnych zaniechań nie ma pełnej wiedzy o przedmiocie umowy bądź jej treści. Przyjmuje się wtedy, że osoba ta akceptuje zawarte w umowie postanowienia bez względu na ich treść. Tym samym nie występuje różnica pomiędzy wyobrażeniem o rzeczywistości a stanem faktycznym, która uzasadniałaby przyjęcie błędu. Klasycznym przykładem takiego zachowania jest podpisanie umowy bez przeczytania jej treści (vide: Frasn M. (red.) i inni, Kodeks cywilny. Komentarz. Tom I. Część ogólna (art. 1-125), WKP, 2018). Słusznie argumentuje powód, twierdząc, że przedsiębiorcom powinno stawiać się wyższe wymagania niż przeciętnym uczestnikom obrotu prawnego. W powszechnej świadomości funkcjonuje zasada polegająca na tym, że nie należy podpisywać umów bez wcześniejszego zapoznania się z ich treścią. Tym bardziej od profesjonalistów można oczekiwać, że składane przez nich oświadczenia woli będą precyzyjne i odzwierciedlać będą ich rzeczywistą wolę. Zbyt pochopne dopuszczanie do uchylenia się od skutków prawnych oświadczeń woli, może mieć rujnujące konsekwencje dla pewności obrotu prawnego. Nie można czynić z tej instytucji pozaumownej furtki do zrywania niewygodnych kontraktów, zastępującej niejako prawo odstąpienia od umowy. Pozwany przed podpisaniem umowy powinien był wnikliwie zapoznać się z jej treścią, jeśli miał co do niej wątpliwości, a tym bardziej jeśli w ogóle nie rozumiał jej treści, nie powinien jej podpisywać. Fakt wywierania presji na pozwanego przez kontrahenta, który wskazywał, że jest wielu klientów zainteresowanych turbiną, nie powinien mieć znaczenia, stanowi to bowiem zwyczajny element negocjacji, z czym pozwany, jako przedsiębiorca, powinien był się liczyć. Na gruncie niniejszej sprawy podkreślić należy również, że bez znaczenia w zasadzie jest to, czy powód zapoznał się, czy też nie, z projektem umowy wysłanym mu dzień wcześniej. Nie ulega wątpliwości jak wskazano wyżej w ocenie materiału dowodowego, iż pozwany miał możliwość i powinien się z tłumaczeniem zapoznać. Gdyby bowiem pozwany przeczytał projekt z wyprzedzeniem, wtedy upadają wszystkie jego argumenty związane z błędem co do treści umowy, a jeśli nie, to takie zachowanie również nie zasługuje na aprobatę. Z zeznań syna pozwanego wynika, że posiadali oni dostęp do Internetu za pośrednictwem sieci telefonii komórkowej. Można wymagać od przedsiębiorcy, który jak dotąd ustalał warunki umowy za pośrednictwem poczty elektronicznej, że odbierze kierowaną do niego w przeddzień zawarcia umowy korespondencję, tym bardziej, że oczekiwał tej wiadomości już od 2 września 2017 roku (jak zeznał przesłuchiwany w charakterze strony). Oczywiście, pożądanym byłoby otrzymanie projektu umowy

z większym wyprzedzeniem, ale dla profesjonalisty nie powinno stanowić problemu zapoznanie się z krótkim kontraktem, choćby i w dniu jego podpisania. Za skrajnie lekkomyślne należałoby uznać również postępowanie pozwanego, który podpisał umowę sporządzoną w nieznanym dla niego języku, nie mogąc skorzystać z niezależnego tłumacza.

Po drugie, nie ulega wątpliwości, że w niniejszej sprawie pozwany próbował dowodzić, że skutecznie uchylił się od oświadczenia woli złożonego innej osobie, ale nie prostował temu. Materiał sprawy nie pozwala również na ustalenie, by przedstawiciel niemieckiej spółki wiedział o błędzie, lub mógł go zauważyć. Kontrahenci bowiem posługiwali się niezrozumiałymi dla siebie językami, a ich wypowiedzi były tłumaczone przez inne osoby. Trudno zatem oczekiwać, że R. S. byłby w stanie zauważyć, że pozwany pozostawał w mylnym przekonaniu co do treści podejmowanej czynności prawnej.

Ponadto należy zauważyć, o czym już była mowa, że całokształt okoliczności, w jakich podpisana była umowa doprowadza do wniosku, że pozwany działał z zamiarem zawarcia umowy kupna-sprzedaży. Nie ma wątpliwości, że od pewnego czasu poszukiwał on turbiny spełniającej jego określone wymagania – w e-mailu skierowanym do powoda 25 sierpnia 2017 roku wskazywał, że „poszukuje E. E.-44 600kw wys. wieży 63m”. Może to świadczyć o tym, że realizował on pewien projekt, którego finalnym elementem było nabycie turbiny wiatrowej. Zakup taki związany jest z inwestycją, wymagającą wcześniejszego uzyskania pozwolenia, sporządzenia projektu, prawa dysponowania gruntem czy zawarcia umowy z zakładem energetycznym. Pozwala to na uzyskanie przekonania, że pozwany udał się w długą drogę do Niemiec, nie jedynie celem obejrzenia tej turbiny, ale z myślą o jej zakupie. Pozwany widział ją już bowiem wcześniej na zdjęciach, a same oględziny nie mogły zapewnić mu dodatkowych informacji, ponieważ, jak twierdzi sama strona pozwana, nie był on specjalistą w zakresie energetyki wiatrowej. Poza tym, tak jak wspomniano wcześniej, dnia 4 września 2017 roku otrzymał on na skrzynkę poczty elektronicznej projekt umowy sprzedaży (a nie umowy przedwstępnej), z którym mógł się zapoznać. Wydaje się mało prawdopodobnym, iż pozwany, jako profesjonalny podmiot prowadzący działalność gospodarczą, podpisał umowę w nieznanym mu języku, polegając na zapewnieniach osób trzecich. Wskazać należy, iż od przedsiębiorcy wymaga się podwyższonej miary staranności. Zgodnie bowiem z art. 355 § 2 k.c. należyta staranność dłużnika w zakresie prowadzonej przez niego działalności gospodarczej określa się przy uwzględnieniu zawodowego charakteru tej działalności. Budowa wzorca należytej staranności na tle powyższego przepisu oznacza, że staranność wymagana w stosunkach danego rodzaju będzie musiała być uwzględniana w odniesieniu do wiedzy, doświadczenia i umiejętności praktycznych, jakie wymagane są od przedsiębiorcy podejmującego się określonej działalności. Obok fachowych kwalifikacji od profesjonalisty wymaga się też zwiększonego zaangażowania w podjęte działania przygotowujące i realizujące świadczenie, czyli większą zapobiegliwość, rzetelność i dokładność w działaniach dłużnika (zob. M. Gutowski (red.), Kodeks cywilny. Tom II. Komentarz. Art. 353–626. Wyd. 2, Warszawa 2019, Legalis; wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z 8 marca 2006 r., I ACa 1018/05, niepubl.). Ponadto wzorec starannego przedsiębiorcy obejmuje także znajomość obowiązującego prawa oraz następstw z niego wynikających w zakresie prowadzonej działalności gospodarczej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 sierpnia 1993 r., III CRN 77/93, OSNC 1994, Nr 3, poz. 69). Mając na uwadze powyższe rozważania, należy stwierdzić, że pozwany jako profesjonalny podmiot prowadzący działalność gospodarczą powinien wykazać się zwiększoną dbałością o istotne warunki zawieranych umów. Zaniechania w tym zakresie nie mogą stanowić okoliczności usprawiedliwiającej pozwanego właśnie z racji wymagania podwyższonej miary staranności w działaniach. Podkreślenia wymaga również, że wszyscy świadkowie (w tym również syn pozwanego) zeznali zgodnie, że 5 września 2017 roku po podpisaniu umowy, rozmawiano również o szczegółach transportu turbiny do pozwanego. Tych kwestii dotyczyła również wiadomość e-mail, którą otrzymał on następnego dnia od przedstawiciela powoda. Powyższe spostrzeżenia przekonują Sąd, że pozwany z pełną świadomością podpisał umowę sprzedaży i nie pozostawał w błędzie co do jej treści. Sąd zgadza się ze stroną powodową, że rzeczywistą przyczyną próby wycofania się z umowy przez Z. P., może być fakt, że niespodziewanie dla siebie nie uzyskał on finansowania tego zakupu. Na brak środków na zapłatę ceny wskazywali zarówno pozwany jak i świadek D. P.. Podczas swoich zeznań pozwany wprost wskazał przyczynę braku finalizacji zakupu „z uwagi na brak finansowania byłem zmuszony do odstąpienia od mowy tj. że po prostu rezygnuje z zakupu tej elektrowni” (zeznania pozwanego 00:33:05-00:41:40). W ocenie Sądu właśnie ten powód – brak finansowania był jedynym i istotnym elementem podjętych przez pozwanego prób odstąpienia od

umowy, a nie zaś błąd co do charakteru zawartej umowy z dnia 5 września 2017. W szczególności przemawia za tym chronologia wydarzeń, jak również podjęcie działań po przesłaniu faktury przez powoda tytułem wynagrodzenia za pośrednictwo w sprzedaży.

Wobec powyższego Sąd doszedł do przekonania, że powodowi należało się wynagrodzenie z tytułu umowy pośrednictwa – wykonał on bowiem określone w tej umowie zobowiązanie, tj. doprowadził do zawarcia przez zleceniodawcę ważnej umowy kupna-sprzedaży turbiny wiatrowej. Powództwo zasługiwało zatem na uwzględnienie. Osobnego rozważenia wymaga jednak kwestia kwoty, jaką Sąd powinien był zasądzić od pozwanego. Umowa zawarta między stronami określała wynagrodzenia na kwotę 10.000 € netto (czyli 12.300 € brutto), przeliczone po kursie z dnia zakupu. Należy wskazać, iż powód pierwotnie wnosił o zasądzenie kwoty wynikającej z wystawionej faktury VAT wyrażonej w złotych, tj. 52.104,03 zł brutto, przeliczonej po kursie z dnia 5 września 2017 r. (1 euro = 4,2361 zł). Następnie powód, w piśmie procesowym z dnia 12 kwietnia 2019 r., dokonał modyfikacji powództwa i wniósł o zasądzenie od pozwanego kwoty 12.300 euro w miejsce żądania zasądzenia kwoty 52.274,50 zł (kwota 52.104,03 zł wynikająca z faktury + 170,47 zł tytułem rekompensaty kwoty 40 euro). Powód wskazał, iż zgodnie z art. 358¹ § 1 k.c. uprawnienie do wyboru waluty przy spełnieniu świadczenia przypisuje się jedynie dłużnikowi. Zgodnie bowiem z zasadą nominalizmu określoną w art. 358¹ § 1 k.c. – jeżeli przedmiotem zobowiązania od chwili jego powstania jest suma pieniężna, spełnienie świadczenia następuje przez zapłatę sumy nominalnej, chyba że przepisy szczególne stanowią inaczej. Jak wskazuje się zarówno w orzecznictwie jak i doktrynie prawa cywilnego, jedynie dłużnikowi przysługuje prawo wyboru waluty, w jakiej spełni świadczenie, wierzyciel nie może samodzielnie zmienić waluty tego świadczenia. Innymi słowy w sytuacji, w której w umowie wskazano sumę pieniężną w walucie obcej jako przedmiot zobowiązania, wierzyciel powinien dochodzić roszczenia w walucie obcej (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 października 2001 r., IV KKN 501/00, Legalis 278021). Ponadto zasada nominalizmu w znaczeniu przyjętym w art. 358¹ § 1 k.c. dotyczy tych zobowiązań pieniężnych, w których zapłata była od początku przedmiotem zobowiązania (tzw. zobowiązań pieniężnych w ścisłym znaczeniu). W realiach niniejszej sprawy należało więc zasądzić kwotę wyrażoną w euro, która wynikała z treści umowy stron z dnia 4 września 2017 r., zastrzeżeń co do waluty nie miał również pozwany. W związku z powyższym, na podstawie art. 734 § 1 i 735 § 1 k.c., w zw. z art. 358 i 358¹ § 1 k.c. Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 12.300 € wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie w transakcjach handlowych od dnia 7 września 2017 roku do dnia zapłaty, jak w pkt 1 a) sentencji.

O zasądzonych w punkcie 1 a) odsetkach ustawowych za opóźnienie w transakcjach handlowych sąd orzekł na podstawie art. 2, art. 4 pkt 1 i 3, art. 4a i art. 7 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 8 marca 2013 r. o terminach zapłaty w transakcjach handlowych (t. jedn. Dz. U. z 2019 r. poz. 118) uznając, że świadczenie stało się wymagalne dnia 7 września 2017 roku, a więc w dniu następującym po terminie płatności określonym w fakturze VAT.

W niniejszej sprawie powód dochodził również zapłaty rekompensaty w kwocie 40 euro na podstawie art. 10 ust. 1 ustawy o terminach zapłaty w transakcjach handlowych. Nie ulegało wątpliwości, iż między stronami doszło do zawarcia transakcji handlowej w ramach wykonywanych działalności gospodarczych w rozumieniu przepisów ww. ustawy.

Zgodnie z art. 10 ust. 1 ustawy, wierzycielowi, od dnia nabycia uprawnienia do odsetek, o których mowa w art. 7 ust. 1 lub art. 8 ust. 1 (odsetki ustawowe za opóźnienie w transakcjach handlowych), przysługuje od dłużnika, bez wezwania, równowartość kwoty 40 euro przeliczonej na złote według średniego kursu ogłoszonego przez Narodowy Bank Polski ostatniego dnia roboczego miesiąca poprzedzającego miesiąc, w którym świadczenie pieniężne stało się wymagalne, stanowiącej rekompensatę za koszty odzyskiwania należności.

Za ugruntowane w judykaturze należy uznać stanowisko, zgodnie z którym rekompensata za koszty odzyskiwania należności w wysokości 40 euro, przewidziana w art. 10 ust. 1 ustawy przysługuje wierzycielowi bez konieczności wykazania, że koszty te zostały poniesione (por. uchwała SN z dnia 11 grudnia 2015 r., III CZP 94/15, L.). Powstanie roszczenia o stałą kwotę rekompensaty kosztów odzyskania należności w żaden sposób nie jest uwarunkowane powstaniem jakiegokolwiek uszczerbku po stronie wierzyciela w związku z niewykonaniem zobowiązania w terminie.

Jedyną zatem przesłanką powstania ex lege roszczenia o stałą kwotę rekompensaty kosztów odzyskania należności jest niespełnienie przez dłużnika świadczenia w terminie, skutkujące nabyciem uprawnienia do odsetek, o których mowa w art. 7 ust. 1 lub art. 8 ust. 1 ustawy.

Należy w tym miejscu odnotować, że art. 10 ustawy w sposób zdecydowany przyznaje wierzycielowi prawo do ryczałtu bez dodatkowego wezwania. W niniejszej sprawie powód nabył uprawnienie do odsetek ustawowych za opóźnienie w transakcjach handlowych z dniem 7 września 2019 r. Od tego dnia przysługiwała zatem powodowi rekompensata w wysokości równowartości kwoty 40 euro. W związku z tym, od 8 września 2017 roku pozwany pozostawał w opóźnieniu z zapłatą tej kwoty. Z powyższych względów, Sąd na mocy art. 10 ust. 1 ustawy o terminach zapłaty w transakcjach handlowych w zw. z art. 7 ust. 1 ustawy oraz art. 481 § 1 i 2 k.c. zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 170,47 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 8 września 2017 roku do dnia zapłaty – jak w pkt 1 b) sentencji.

W pkt 2 sentencji wyroku Sąd oddalił powództwo w zakresie żądania zasądzenia odsetek ustawowych za opóźnienie w transakcjach handlowych od kwoty 170,47 zł. Oczywistym jest bowiem, że roszczenie powoda w zakresie tej kwoty nie wynikało wprost z transakcji handlowej, lecz przyznane mu było ex lege na podstawie przepisu ustawy o terminach płatności w transakcjach handlowych. W związku z opóźnieniem w płatności tej rekompensaty należały się powodowi odsetki ustawowe za opóźnienie, a nie odsetki ustawowe za opóźnienie w transakcjach handlowych.

O kosztach procesu orzeczono zgodnie z art. 98 § 1 i § 3 k.p.c., które stanowią, że strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony. W niniejszej sprawie stroną przegrywającą okazał się pozwany i to on winien zwrócić powodowi koszty postępowania. Do niezbędnych kosztów postępowania należy zaliczyć: koszty zastępstwa procesowego powoda w kwocie 5400 zł ustalone zgodnie z § 2 pkt 6. rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (t. jedn. Dz.U. z 2018 r. poz. 265) wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł oraz opłatę sądową od pozwu w kwocie 654 zł. Łączne koszty procesu po stronie powoda wynosiły 6.071,00 zł i kwotę tę Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda w pkt 3 sentencji wyroku.

ZARZĄDZENIE

1. odnotować w kontrolce uzasadnień;
2. odpis wyroku wraz z uzasadnieniem doręczyć:
 - a) pełnomocnikowi pozwanego – adw. F. K.,
3. przedłożyć z wpływem lub za 2 tygodnie od doręczenia.

T., dn. 28 czerwca 2019 r.

Asesor sądowy

Dawid Kobus